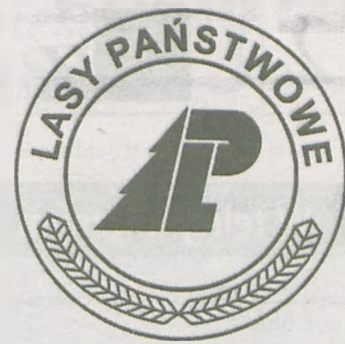




Z wieści lasu



Krzysztof Schwartz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Szanowni Czytelnicy

W powietrzu coś się unosi. Jakiś przeciąg, jakiś szum, jakiś niepokój. Wiatr, a szczególnie ten jesienny, nie wróży nic dobrego. Leśne ptaki zamilkły, tylko wróble coś tam ćwierkają. One zawsze coś wiedzą. Nie wiadomo, czy im wierzyć, ale ćwierkają, że ten huragan, który wyssał z lasów grubą kasę, wcale się nie uspokoił. Podobno ktoś ten złoty wiatr zauważył i powstał pomysł na cyklon - taki odkurzacz o stałym, silnym ssaniu. Pomysł, jeśli prawdziwy, jest mało oryginalny, a raczej dosyć ordynarny. Zarządzaś firmą i dobrze ci idzie. Radzisz sobie ze wszystkim od początku do końca. Twój ludzie dobrze zarabiają, firma jest dobrze wyposażona w środki produkcji i masz pomysł na rozwój. Pieniądze inwestujesz oszczędnie, stosując prawo zamówień publicznych. Chronisz i pomnażasz powierzony ci majątek. Aż tu nagle ktoś decyduje, że utworzy biuro handlowe. Ty będziesz pracował jak dotąd, ale twoje wytwory sprzedawać będzie kto inny. Jasne, niech sprzedaje, ale co z pieniędzmi z tej sprzedaży. Nic - jak ci będą potrzebne, to napiszesz wniosek, który zostanie rozpatrzony. Jasne? Jasne! Niby nic się nie dzieje, a jednak coś się zmieni. Oczywiście to tylko ptasi świergot. Wróble zawsze coś ćwierkają. Nie ma co przejmować się zbyt taką wrzawą. Jednak mimochodem wzrok ucieka w stronę tego niespokojnego stadka. W tle słychać ich przedrzeźnianie.

KOLOROWE, APETYCZNE, ALE...

Rosliny, które MOGĄ ZABIĆ.
Sprawdź, czy nie masz ich w ogródku

str. 4

LATO Z LASEM

Fotoreportaż
z tegorocznych wakacji
z Nadleśnictwem Jarocin

str. 2-3

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE

czyli krótko o tym, co można było
zobaczyć na Targach Gospodarki
Leśnej, Przemysłu Drzewnego i Ochrony
Środowiska EkO-LAS

str. 4

AKTUALNOŚCI WRZESIEŃ 2014

Telegraficzny skróty
najciekawszych wydarzeń
miesiąca

str. 2

Dziwny głos po lesie się niesie



Fot. Arturas Kerdokas - Fotolia.com

Jesień to nie tylko czas, w którym zwierzęta gromadzą zapasy na zimę i przygotowują się do snu zimowego, ale również pora, gdy w lasach słychać dziwne odgłosy. W pogodne noce i nad ranem wśród drzew niesie się niski basowy głos jeleni wabiących łanie oraz dźwięki mające odstraszać potencjalnych rywali. Im potężniejszy byk, tym odgłosy brzmią donośniej.

Eugeniusz Klimpel, leśniczy w Leśnictwie Tarce, który jest również myśliwym, nie spotkał się z przypadkiem, żeby kogoś zaniepokoiły dziwne odgłosy. W innych częściach Polski zdarzało się, że ludzie byli przekonani, iż spotkali na swej drodze niedźwiedzia lub wilka. - Rykowisko odbywa się od połowy września. Trwa około miesiąca. Jelenie mają wtedy swój okres godowy. Byki najbardziej słychać po zachodzie słońca, w pogodną, gwiazdzistą noc i wcześniej nad ranem. W ogóle musi

być chłodno i pogodnie. Jeśli jest ciepło lub pogoda jest dżdżysta, to jelenie są spokojne. Dorodny byk, tzw. stadny, potrafi mieć wokół siebie od sześciu do dziesięciu łan. Słabsze osobniki mają ich co najwyżej dwie lub trzy - wyjaśnia leśniczy Klimpel.

Jelenie szukają spokoju

Przy odpowiedniej pogodzie odgłosy jeleni są słyszalne w odległości nawet kilku kilometrów. Leśnik dodaje, że zdarza się, że między jeleniami dochodzi do walk. Zrogowanie, czyli zranienie porożem, może skończyć się nawet śmiercią rywala. - W tej chwili jest duży wysyp grzybów, więc i ludzi w lasach jest znacznie więcej. Dlatego jelenie rozproszyły się po terenie. Zdarza się nawet, że przenoszą się np. na pola kukurydzy i tam odbywa się rykowisko. Jelenie lubią spokój. Unikają kontaktu z człowiekiem. Usuwają się, więc nie sta-

nowią raczej zagrożenia - wyjaśnia. Największe i najsilniejsze osobniki mają w tym czasie również najbardziej dorodne poroże. Czas zalotów to również okres polowań na jelenie, które w tym czasie stają się mniej ostrożne. Dlatego ekolodzy od kilku lat prowadzą w różnych rejonach kraju akcję pod hasłem: „Rykowisko dla jeleni, nie dla myśliwych”. Tymczasem leśnicy muszą zmagać się z problemem wzrastającej populacji tego gatunku. Szacuje się, że na terenie Nadleśnictwa Jarocin żyje obecnie blisko 900 sztuk jeleni, podczas gdy ich docelowa liczebność według planów wieloletnich powinna być o blisko połowę mniejsza.

Łosie i sarny wolą monogamię

Oprócz jeleni podobną taktykę poszukiwania samic mają tylko danielę, które odbywają tzw. bekowisko. Od

połowy października do połowy listopada gromadzą wokół siebie kilka łan, tzw. chmarę. Jesienią odbywa się także bukowisko, czyli okres godowy u łośi. W przeciwieństwie do reszty zwierzyny płowej, ten gatunek woli - podobnie jak sarny - monogamię, dlatego samcowi towarzyszy zwykle jedna kłepa. Skutkiem rykowiska jest ciąża, która u łośi trwa ok. 238 dni. Najczęściej rodzi się tylko jedno cielę w roku.

Sarny „szczekają” cały rok

Nietypowe odgłosy w lesie mogą też wydawać sarny. Nie są one związane jednak z okresem rui. Młode koziołki, gdy zostają spłoszone, wydają ostrzegawczy dźwięk przypominający psie szczekanie. Starsze osobniki „szczekają” krócej i rzadziej i wolą od razu uciec, jak najdalej od potencjalnego zagrożenia, do swojej ostoi. (Is)



Wąż „boa”

◀ Pomylki w rozróżnianiu gatunków mogą się zdarzyć nie tylko w przypadku wydawanych przez zwierzęta odgłosów. Taki widok zaniepokoił ostatnio jednego ze spacerowiczów w lesie należącym do Nadleśnictwa Jarocin. - Czy to pyton albo boa? - pytał leśników, przesyłając fotkę. Uspokajamy - to skupisko naszych swojskich zaskrońców zwyczajnych, które ogrzewały się nawzajem na konarze drzewa, korzystając z ostatnich promyków słońca przed zapadnięciem w sen zimowy. Obok umieszczamy zdjęcie zaskrońców wykonane 5 lat temu w leśnictwie Małoszki. ▶



KALENDARIUM wrzesień / październik 2014

18 września - Dzień Geologii,
19 września - Dzień Dzikiej Flory, Fauny i Naturalnych Siedlisk,
20 września - Akcja Sprzątania Świata - ogólnopolskie działanie na rzecz poprawy czystości naszej okolicy,
- Akcja „Ratujemy kasztanowce” - ogólnopolska akcja edukacyjna,

Październik miesiącem Dobroci dla Zwierząt
pierwsza sobota i niedziela października - Światowy Dzień Ptaków,
czwarty poniedziałek października - Międzynarodowy Dzień Bibliotek Szkolnych,
4 października - Światowy Dzień Zwierząt,
5 października - Światowy Dzień Nauczycieli (ONZ),

9 października - Światowy Dzień Poczty (ONZ),
9-15 października - Tydzień Pisania Listów,
14 października - Dzień Nauczyciela, Święto Edukacji Narodowej,
- Światowy Dzień Normalizacji,
- Międzynarodowy Dzień Zmniejszania Skutków Klęsk Żywiolowych,

14-17 października - Energia odnawialna, finansowanie inwestycji, efektywność energetyczna to tematy tegorocznych targów POLEKO
16 października - Światowy Dzień Żywności,
18 października - Dzień Poczty Polskiej,
19 października - Dzień Ratownika.

Opr. WoJak

W telegraficznym skrócie

Z KRAJU

Nowi dyrektorzy

29 sierpnia dyrektor generalny Lasów Państwowych Adam Wasiak powołał Bogusława Famielca, nadleśniczego Nadleśnictwa Rymanów, na stanowisko nowego dyrektora RDLP w Krośnie.

Także Woliński Park Narodowy ma nowego szefa. Nowym dyrektorem parku została Arleta Siarkiewicz-Hoszowska. Od listopada 2009 roku pracowała ona w Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, m.in. na stanowiskach zastępcy dyrektora Departamentu Obszarów Natura 2000 i dyrektora Departamentu Informacji o Środowisku. (LP).

W OKŁ w Gołuchowie znów zatrąbili

W II połowie sierpnia w ośrodku odbył się Międzynarodowy Festiwal Kultury Leśnej i Łowieckiej. W tym roku w szranki stanęło 41 solistów podzielonych na cztery klasy oraz 12 zespołów występujących w klasach C, B, A, G, MB oraz MEs. Jury przyznało Grand Prix Festiwalu Zespołowi Sygnalistów Myśliwskich „Rabiec” Zarządu Okręgowego PZŁ w Piotrkowie Trybunalskim, który otrzymał 276 punktów w klasie MEs oraz 284 punkty w klasie B (pozostałe wyniki na www.okl.lasy.gov.pl). Pomimo deszczu zawodom przyglądało się ok. 2.000 widzów (LP).

200 nowych miejsc pracy

Tyle właśnie ma powstać nowych miejsc pracy w Strzelcach Opolskich. To wszystko dzięki inwestycji koncernu Kronospan. Firma zbuduje tam halę produkcyjną o łącznej powierzchni 3,5 ha. Wartość inwestycji wyniesie ponad 432 mln zł. Budowa, która już się rozpoczęła, została dofinansowana kwotą blisko 125,5 mln zł z unijnego Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka (Drewno News).

Kormorany na Mazurach

W Dobie na Mazurach można odwiedzić najnowszą wystawę znanego fotografa przyrody, filmowca i dźwiękowca Włodzimierza Puchalskiego. Wystawa pt. „Wyspa Kormoranów” przedstawia w całości prace nad książką pod tym samym tytułem, opisując przepiękną przyrodę, ludzi i powojenny klimat panujący w Dobie i okolicznych miasteczkach. Dobska wystawa była również okazją do nieoficjalnej prezentacji najnowszej, wznowionej nakładem Lasów Państwowych, książki Włodzimierza Puchalskiego pt. „Wśród trzciny i wód” (LP).

ZE ŚWIATA

Szwecja - gigantyczny pożar

Rząd szwedzki przeznaczył blisko 745 mln koron (to jest ok. 349 mln zł) na odszkodowania i pomoc związane z gigantycznym pożarem, jaki miał miejsce w regionie Västmanland. Szacunki donoszą, że ogień strawił tylko od początku sierpnia prawie 16.000 ha lasów. Kwotę 60 mln koron otrzymają poszkodowani właściciele nieruchomości i lasów, a pozostałą pulę rząd rozdzieli pomiędzy samorządy lokalne. Na obszarze zniszczonym przez pożar zniesiono dodatkowo podatki: od nieruchomości, gruntowy i leśny. Przedsiębiorstwa pracujące przy likwidacji pogorzeliska mogą dodatkowo kupować paliwo bez podatku VAT (Drewno News).

Rosja - wojna gospodarcza w branży drzewnej

Tegoroczne targi Tekhnodrev, które miały się odbyć w Nowosybirsku w połowie września (16-18.09) zostały odwołane. Jak informują organizatorzy, powodem tej decyzji jest zbyt małe zainteresowanie wystawców, a media branżowe dodają, że to efekt „wojny gospodarczej”, jaka trwa pomiędzy Rosją a Zachodem. W poprzedniej edycji w targach wzięło udział 165 wystawców, a powierzchnia wystawiennicza wyniosła 14.400 m².

Norwegia - burze zniszczyły lasy

Wstępne szacunki podają, że blisko ok. 250.000 m³ drewna uległo zniszczeniu (powalone drzewa) w wyniku burz, które w połowie sierpnia bieżącego roku nawiedziły szwedzki region Sunne (tuż przy granicy z Norwegią). Lasy w tym regionie zostały poważnie uszkodzone już w poprzednim roku w listopadzie, przez niszczycielskie sity huraganów (Drewno News).

Zestawił: WoJak

Dzisiaj mierzymy w okolicy Włodawy - na południe znajdziemy Lasy Sobiborskie (pow. 15 tys. ha), przyklejone do nich w kierunku północno-zachodnim Lasy Włodawskie (pow. 22 tys. ha) oraz jeszcze dalej wysunięte Lasy Parczewskie (pow. 10 tys. ha). Są to tereny bardzo urozmaicone pod względem przyrodniczym. Zarządzają nimi trzy nadleśnictwa RDLP w Lublinie: Sobibór, Parczew i Włodawa.

Historia

Nazwy wszystkich kompleksów pochodzą od nazw miejscowości: Sobiboru, Parczewa i Włodawy. Co do nazwy wsi Sobibór, to wywodzi się ona od staropolskiego imienia męskiego Sobiebor złożonego z członów „Sobie” i „bor” co oznacza „walczyć, zmagać się”. Może oznaczać „ten, kto walczy o siebie”. W okresie wczesnośredniowiecznym (XIII w.) tereny te były gęsto porośnięte nieprzebytymi (często zabagnionymi) lasami. Wpływ miały tutaj różne kultury - białoruska, ukraińska, litewska i żydowska. Z puszczańską osadą Sosnowica związana jest legenda opowiadająca o niespełnionej miłości Tadeusza Kościuszki do córki Józefa Sosnowskiego - Ludwiki. O tych czasach przypominały do niedawna dwa splecione ze sobą drzewa w miejscu

schadzek zakochanych (dąb „Tadeusz” i sosna „Ludwika”, która kilka lat temu uschła). O Parczewie jako miejscowości zlokalizowanej na szlaku handlowym Polska - Litwa - Moskwa, wspominał w 1235 r. Jan Długosz. Natomiast Włodawa nad Bugiem w XIII w. była kolejno siedzibą: księcia haličko-włodzimierskiego Daniela, rodu Sanguszków, Leszczyńskich, Flemingów i Czartoryskich. W połowie XIX w. dobra włodawskie wraz z przyległymi lasami oraz częścią Lasów Sobiborskich stały się własnością Ordynacji Zamoyskich. Podczas wojny w lasach tych toczyły się liczne walki (w tym powstań listopadowego i styczniowego). W Sobiborze powstał również hitlerowski obóz zagłady Żydów. W okresie powojennym zostały upaństwowione na mocy dekretu PKWN.

Świat roślin i zwierząt

Lasy na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim stanowią ostoję wielu ciekawych rzadkich i chronionych gatunków zwierząt. Spotkamy zarówno łosie, jelenie i sarny, jak i wilki, gronostaje czy łasice. Żyje tu ponad 230 gatunków ptaków (ok. 140 z nich to gatunki lęgowe). Na uwagę zasługują: sowy puchacz oraz włochatka, bielik, krogulec, jarząbek i bocian czarny. W wodach Lasów Sobiborskich

spotkamy rzadkiego w naszym kraju żółwia błotnego, którego populacja na tym terenie jest, jak się uważa, największa w Europie Środkowej (liczy sobie ok. 600 osobników). Świat owadów jest nie mniej bogaty. Znalezione na tym terenie wiele rzadkich gatunków motyli, chrząszczy oraz ważek (świtezianki). Ze względu na zmienność warunków wodnych (liczne jeziora, bagna) oraz dużą żyzność gleb lasy te są bardzo różnorodne. Od borów świeżych, przez bory bagienne, wilgotne i suche do słabo zadrzewionych torfowisk. Tam, gdzie jest woda, nie brakuje również lasów łęgowych, olszowych i jesionowo-olszowych. W Lasach Sobiborskich i Parczewskich sosna pokrywa aż 73% powierzchni (olsza 7-10%, brzoza 10-12%). W Lasach Włodawskich sosna również dominuje z udziałem 65%. W okolicach Włodawy spotkamy charakterystyczną roślinność murawową (goździk piaskowy, lepnica litewska, gorzysz siny).

Turystyka i atrakcje

Lasy Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego są dobrze przygotowane na przyjęcie turystów. Liczne jeziora i ciekie tworzą znakomite warunki dla aktywnie spędzających wolny czas. Zarówno piesi, jak i rowerzyści znajdą coś dla siebie. Na uwa-

PUSZCZE POLSKIE

Lasy Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego - w krainie...

► LATO Z LASEM - 2014 FOTOREPORTAŻ



Uczniowie letniej szkoły językowej z Jarocina poznawali prace jakie wykonują leśnicy



Opowieści o lesie i jego mieszkańcach wzbudziły zainteresowanie słuchaczy na ścieżce edukacyjnej przy szkółce w Jarocinie



Dzieci z półkolonii z Witaszyc chętnie skorzystały z Instalacji Rzeka, działającej w Czeszewie



gę zasługują następujące szlaki: Lasów Włodawskich, Pętla Sobiborska, Trzy Jeziora oraz trasy wytyczone przez leśników, tj.: „Borek”, „Lasy Adampola” czy „Dobropolskie Ostępy”. Sobibór to również miejsce silnie związane z ponurym okresem wojennym. W odległości 4 km na zachód od wsi Sobibór (w środku lasu), znajduje się stara, ale nadal czynna stacja kolejowa. Tuż za nią istniał działający w latach 1942-1943 niemiecki obóz zagłady SS-Sonderkommando Sobibor, w którym zamordowano co najmniej ćwierć miliona ludzi. We wrześniu tego roku archeolodzy odkryli na jego terenie ślady komór gazowych. Dziś znajduje się tam muzeum wraz z pomnikiem upamiętniającym tamte wydarzenia. Spragnionych historii kultury materialnej zachęcamy również do odwiedzenia: drewnianych chat wiejskich i stanowiska kurhanów koło Żłobka, Zespołu Zabytków Sakralnych we Włodawie, Muzeum Pojezierza we Włodawie, Pałacu myśliwskiego Zamoy-skich w Adampolu.

Atrakcji i miejsc wartych odwiedzenia jest tu o wiele więcej. Możesz odpocząć na łonie przyrody, spędzić czas aktywnie w kajaku, na rowerze, pieszo lub na koniu. Możesz też poznać kawałek historii - zapraszamy!

Zestawił: WoJak

Zaczerpnęto: „Puszcze i lasy Polski”
- D. Zawadzka, E. Kwiecień 2011 r.

► LEŚNE ORIGAMI

Lis (*Vulpes vulpes*)



► Informacje potrzebne do złożenia lisa oraz zdjęcia znajdziesz zawsze na stronie Nadleśnictwa Jarocin jarocin.poznan.lasy.gov.pl w zakładce „Leśne origami” i na stronie www.jarocinska.pl w zakładce „Wieści z Lasu”.

*Rudy ojciec, rudy dziadek,
Rudy ogon - to mój spadek,
A ja jestem rudy lis.
Ruszał się, bo będę gryzł.*

(Jan Brzechwa)

Prezentację dzisiejszego bohatera rozpocząłem od fragmentu wiersza Jana Brzechwy, który pamięta chyba każdy z nas ze swojego dzieciństwa. Lis - tak zwyczajnie, a jak jeszcze na niego wołamy? W języku polskim jest znany pod hasłami: lis pospolity, lis rudy, zwyczajowo „ruda kita”, albo po prostu „rudy”. W klasyfikacji biologicznej lisy należą do rodziny psowatych. Jest on powszechnie występującym gatunkiem na półkuli północnej, w części Azji, w Europie, Ameryce Północnej i północnej Afryce. W XIX wieku został również sprowadzony do Australii, gdzie jest obecnie uważany za jednego z największych szkodników (ze względu na swą inwazyjność). Zagraża on tam populacji i życiu rodzimych ssaków i ptaków. Lis jest również największym z przedstawicieli rodzaju *Vulpes* występującym na świecie. Jego ciało jest wydłużone, a charakterystyczny puszysty ogon osiąga długość ponad połowy korpusu (ok. 70%). Spotykamy trzy formy umaszczenia: rudego, szarego i tzw. „krzyżowego” (spowodowanego przez mutację). Lisy nie zasypiają na zimę, dlatego ich futro zimowe jest gęstsze od letniego, a przy tym miękkie, gładkie, puszyste i względnie długie. Lis rudy poluje głównie na małe gryzonie, lecz żywi się również zającowatymi, kurowatymi, małymi gadami, bezkręgowcami oraz małymi kopytnymi. Lisy są niezwykle zwinne i skoczne (skaczą nawet na wys. 2 m) i tak jak psy - świetnie pływają. Posiadają zdolność widzenia stereoskopowego, jednak ich wzrok reaguje głównie na ruch. Do lokalizacji zdobyczy lub intruza wykorzystują bardzo dobry słuch, który pozwala im usłyszeć np. odpoczywającego cietrzewia z 500 m, przelatującą wronę z 300 m, a nawet ledwie słyszalny pisk myszy z odległości 100 m. Cięża lisów trwa 49-58 dni. W miocie rodzi się najczęściej od 4 do 6 szceniąt. Młode zaraz po porodzie są ślepe, głuche i bezzębne, a ich ciała pokryte są gęstą, puszystą ciemną sierścią. Lisi język ciała składa się z ruchów uszu, ogona i pewnych postaw, oznaczających określone gesty. Te pozycje można podzielić na dwie główne kategorie: dominacyjne - przedstawiające agresję i uległe - odpowiedzialne za strach. Lisy niestety, tak jak psy domowe i inne ssaki, mogą przenosić wściekliznę. Powszechnie lis jest symbolem sprytu i przebiegłości. W wielu kulturach występuje w bajkach i podaniach.

Opracowanie
JAKUB WOJDECKI

◀ OEL
w Czeszewie
to już stały
punkt pleneru
ślubnego
chętnie
wybieranego
przez
nowożeńców



Moldawska i litewska młodzież chętnie sprawdziła, jakimi narzędziami edukacyjnymi operują sąsiedzi



O tym, co możemy spotkać w budkach lęgowych słuchały pilnie dzieci z Wojciechowa

Kolorowe, apetyczne, ale trujące

Koniec lata i początek jesieni to okres, kiedy liście drzew i krzewów powoli zmieniają barwy, stają się coraz bardziej kolorowe, aby za kilka tygodni opaść. Dojrzwiają owoce zawierające nasiona, które po wykiełkowaniu w następnym roku dadzą początek następnym pokoleniom roślin. Często przybierają piękne, jaskrawe, wyróżniające je wśród liści barwy, aby zwrócić na siebie uwagę zwierząt, które

pomogą im w rozprzestrzenieniu nasion. Najczęściej rośliny takie spotykamy w lasach, ale niektóre są również uprawiane w parkach i ogrodach w celach dekoracyjnych.

Te same cechy powodują, że leśnymi owocami interesują się ludzie, a szczególnie ciekawe świata małe dzieci. Niestety, nie wszystkie barwne i apetycznie wyglądające owoce mogą być zjadane przez ludzi. Wiele z nich jest śmiertelnie

niebezpiecznych. Szczególnie narażone na zatrucia owocami roślin są właśnie małe dzieci. Rzadko zdarza się, że przyczyną zatrucia są lodygi, liście czy korzenie roślin. Najczęściej są to owoce. Kolorowe jagody spotykane w lesie czy parku często ludzko przypominają znane dziecku porzeczki czy borówki. Dlatego sięgają po nie z pełnym zaufaniem i bez obawy. Tymczasem niektóre z nich, zjedzone nawet

w małych ilościach, mogą być przyczyną śmierci.

Rocznie w Polsce następuje około 4 - 5 tys. zatrucia roślinami u dzieci w wieku do 10 lat. Przyczyną jest słaba znajomość przyrody, brak prawidłowego nadzoru nad dzieckiem lub mylne przekonanie, że wszystko, co występuje w przyrodzie i jest zjadane przez zwierzęta, nie zaszkodzi również człowiekowi.

Warto nauczyć się rozpo-

znawać rośliny trujące i poznać ich właściwości, aby zaoszczędzić dzieciom cierpienia, a sobie niepotrzebnych zmartwień. Jeżeli dojdzie do zatrucia, należy skontaktować się z lekarzem i pokazać mu roślinę, która jest przyczyną zdarzenia. Dziecko niechętnie przyznaje się do tego, że coś zjadło. Najczęściej dowiadujemy się o tym, kiedy zostaje przyłapane w trakcie jedzenia owoców lub gdy na jego

rączkach odnajdujemy plamy z soku.

Lista roślin trujących występujących w naszych lasach jest długa. Warto poznać chociaż część z nich, aby uniknąć skutków zatrucia. Są też pożyteczne - bez nich wiele gatunków ptaków i małych gryzoni zostałoby pozbawionych źródeł pokarmu, a ludzie piękna ich kolorów i kształtów.

WACŁAW ADAMIAK

Zdjęcia: Fotolia.com



CIS POSPOLITY (*Taxus baccata*) w polskich lasach występuje rzadko, ale chętnie sadzony jest w parkach, na cmentarzach i przydomowych ogrodach jako zimozielony krzew ozdobny. Cała roślina cis jest trująca, za wyjątkiem mięsistej czerwonej osnówki okrywającej oliwkowoczarne nasiona. Najbardziej trujące są igły w okresie zimowym. Zatrucia mogą też nastąpić wskutek żucia igieł. Złane są przypadki śmierci koni w kilka minut po spożyciu igieł i gałązek cisa. Nieszkodliwy jest dla saren i jeleni, które zgryzają i niszczą sadzonki młodych roślin. Nasiona pokryte twardą lupiną przechodzą przez przewód pokarmowy zwierząt bez szkodliwego wpływu na ich organizm. Nasiona z osnówką nie są niebezpieczne. Dopiero po ich rozgryzieniu trucizna przedostaje się do krwi. U ludzi powoduje ona uszkodzenia wątroby i nerek, a w cięższych przypadkach zatrzymanie pracy układu oddechowego i serca.



W cienistych lasach liściastych i mieszanych rośnie **WAWRZYNEK WILCZEŁYKO** (*Daphne mezereum*), bardzo dekoracyjny krzew o wysokości 30 - 150 cm. Jego charakterystyczną cechą jest to, że wiosną liście rozwijają się dopiero po ukazaniu się różowych, silnie pachnących kwiatów. W całej roślinie występuje trująca mezerina. Nawet dotknięcie jego gałązek powoduje stany zapalne skóry. Najgroźniejsze dla zdrowia i życia jest spożycie jego owoców. Są to szkarłatnoczerwone, lśniąco jagody wielkości nasion grochu, dojrzwiejące już w czerwcu i lipcu. Kilka owoców stanowi dawkę śmiertelną dla dziecka skuszonego ich pięknym wyglądem. Co trzecie zatrucie tymi owocami prowadzi do śmierci.



Na porębach, skrajach dróg i w zaroślach lasów liściastych rośnie **POKRZYK WILCZA JAGODA** (*Atropa belladonna*). Owoce tego krzewu dojrzwieją stopniowo od lipca do listopada, dlatego na jednej roślinie widać obok siebie jagody jeszcze całkiem zielone, obok już dojrzałych, błyszczących i zabarwionych na czarno. To właśnie one zawierają najwięcej trujących związków, m.in. atropinę, która w leczniczych dawkach stosowana jest w medycynie. Przemysł farmakologiczny wytwarza z pokrzyki preparaty stosowane w leczeniu przewodu pokarmowego, dróg moczowych i żółciowych. Pokrzyk wilcza jagoda jest rośliną śmiertelnie trującą, nie wolno go samodzielnie stosować. W okresie renesansu ekstrakt z wilczej jagody kobiety wkraplały do oczu, aby poszerzyć źrenice i nadać im piękniejszy wygląd - stąd nazwa gatunku „belladonna”.



Płożące się lodygi **PSIANKI SŁODKOGÓRZA** (*Solanum dulcamara*) spotkamy w wilgotnych lasach łęgowych, w zaroślach i nad brzegami wód i rowów. Owocami są jajowate, lśniąco szkarłatnoczerwone jagody długości około jednego centymetra. Zawarte w nich trujące związki działają najpierw pobudzająco, a następnie porażająco na ośrodkowy układ nerwowy, powodując porażenie ośrodkowego oddechowego.

W Polsce na polach uprawnych, gruzowiskach i stanowiskach ruderalnych występuje również psianka czarna (*Solanum nigrum*). Jej dojrzałe jagody są zwykle czarne. Objawy zatrucia i działanie są podobne jak u psianki słodkogórz.



Rozłożyste krzewy **TRZMIELINY POSPOLITEJ** (*Euonymus europaeus*) osiągnące wysokość do 3 m można spotkać zarówno w lasach, zaroślach, jak i zadrzewieniach śródpolnych. Wszystkie części krzewu są trujące. We wrześniu i październiku dojrzwieją jej piękne owoce. Białe nasiona otoczone są pomarańczowoczerwoną osnówką, która jest dobrze widoczna po pęknięciu jaskrawoczerwonej torebki. Atrakcyjny wygląd sprawia, że wiele osób przynosi jej owocujące gałęzie do domu i umieszcza w wazonie dla celów dekoracyjnych. Takie owoce są również atrakcyjne dla małych dzieci. Ich spożycie może doprowadzić do paraliżu, a nawet śmierci dziecka.



KRUSZYNA POSPOLITA (*Frangula alnus*) to wysoki na 1 - 3 m krzew, często spotykany w lasach. Jej nazwa gatunkowa pochodzi od podatnych na złamanie kruchych gałęzi. Występuje w lasach liściastych, mieszanych, łęgowych i olsach. Kuliste jagody o średnicy 5 - 8 mm, w zależności od stopnia swej dojrzałości mają kolor zielony, później czerwony, a w końcu czarnofioletowy. Z tego względu przez długi czas wzbudzały zainteresowanie u dzieci. Zatrucie następuje po zjedzeniu owoców kruszyny. Dziecko narażone jest na liczne dolegliwości układu pokarmowego, a w cięższych przypadkach na zapaść i uszkodzenie nerek.



Popularna jarzębina czyli **JARZĄB POSPOLITY** (*Sorbus aucuparia*) jest drzewem powszechnie znanym i lubianym. Występuje w świetlistych lasach liściastych i szpilkowych. Często sadzona jest przy drogach, w parkach i ogrodach. Już w sierpniu obsypana jest stopniowo czerwienią. Jagody długości około jednego centymetra. Zawarte w nich trujące związki działają najpierw pobudzająco, a następnie porażająco na ośrodkowy układ nerwowy, powodując porażenie ośrodkowego oddechowego.

LAS W LICZBACH

Edukacja leśna

Lasy Państwowe posiadają łącznie:

935 ścieżek dydaktycznych,

ponad **500** wiat edukacyjnych,

247 izb edukacyjnych, gdzie prowadzone są cykliczne spotkania, zajęcia i lekcje, ponad

50 ośrodków edukacji ekologicznej, wśród których znajdziemy obiekt Nadleśnictwa Jarocin - OEL Centrum Zarządzania Łęgami w Czeszewie.

Nowoczesne technologie na targach



5 września EKO-LAS zwiedzili również pracownicy Nadleśnictwa Jarocin

W dniach 4-6 września w Mostkach koło Świebodzina odbywały się Targi Gospodarki Leśnej, Przemysłu Drzewnego i Ochrony Środowiska EKO-LAS. Jest to cykliczna (co 2 lata) impreza wystawiennicza w ramach Międzynarodowych Targów Poznańskich. Brało w niej udział 130 wystawców prezentujących nowoczesne technologie w gospodarce leśnej i przemyśle drzewnym.

Przeważającą liczbą stoisk wystawienniczych umiejscowiona była w lesie. Na kilku z nich prezentowano sprzęt komputerowy stosowany w lasach tzw. rejestratory leśniczego, kamery do wież przeciwpożarowych. Można było również odwiedzić ekspozycję czasopism z branży leśnej i drzewnej, szkół leśnych, Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej, Nadleśnictwa Świebodzin, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze, a także Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Targi cieszą się dużym zainteresowaniem, zwłaszcza przedsiębiorców leśnych i pracowników nadleśnictw.

Swoje stoisko miał również jarociński

producent maszyn dla leśnictwa - Ośrodek Techniki Leśnej Lasów Państwowych. Maszyny ścinające, a następnie transportujące drewno tzw. harwestery i forwardery można było obserwować również w trakcie pracy w terenie. Po raz pierwszy w czasie targów odbyły się Mistrzostwa Polski Operatorów Forwarderów. Forwarder to używany w leśnictwie ciągnik, wyposażony w przyczepę i żurawia, który sam załadunku i wywozi na specjalnie przystosowanej do tego celu przyczepie, drewno z miejsca, gdzie zostało ono ścięte, do drogi leśnej i układa je w stosy. Zawody skierowane są do profesjonalnych operatorów forwarderów. Zawodnicy zmierzli się z zadaniem polegającym na załadunku kłód drewna do przestrzeni ładunkowej maszyny.

W trakcie targów wręczono Złote Medale MTP oraz certyfikaty „Leśny Znak Jakości” Ośrodka Rozwojowo-Wdrożeniowego Lasów Państwowych w Bedoniu. Ponadto odbyło się VII forum leśne - „Człowiek, Las, Drewno” poruszające tematykę ergonomiczną i ekonomiczną aspektów pozyskiwania i obrotu drewnem. (wzl)